

Armia rosyjska włącza się do działań w Syrii

2 września 2015

Właśnie dokonała się głęboka i znacząca zmiana w rejonie Lewantu – do walki przeciw terroryzmowi w Syrii włączyła się armia rosyjska. Choć Rosja nie istniała na scenie międzynarodowej od czasu rozpadu ZSRR, poruszając się z ostrożnością, właśnie utworzyła komisję Rosja-Syria, rozpoczęła dostawy broni, udostępnianie danych wywiadowczych, wysyłanie doradców. To wszystko z grubsza jest koordynowane z Białym Domem.

Wynegocjowawszy regionalny sojusz Arabii Saudyjskiej, Syrii i Turcji przeciw Emiratowi (Państwu) Islamskiemu, Rosja musiała nagle porzucić przyjętą strategię wobec zmiany stanowiska Turcji. Ankara właściwie zerwała stosunki z Moskwą i anulowała, bez podania rzeczywistego powodu, kontrakt na gazociąg Turecki Strumień jednocześnie tworząc, z Ukrainą jako partnerem, międzynarodową brygadę islamistów w celu destabilizacji Krymu. Pośpieszyła również z pomocą Emiratowi Islamskiemu walczącemu z Kurdami z PKK i YPG.

Podobnie Biały Dom został zmuszony do zmiany strategii po posunięciach generała Johna Allena, który samowolnie zgodził się pomóc prezydentowi Erdoğanowi w stworzeniu „strefy bezpieczeństwa” dla Emiratu Islamskiego w północnej Syrii.

W konsekwencji Moskwa i Waszyngton uzgodniły usunięcie baterii pocisków Patriot stacjonujących w Turcji i powołanie wojskowej komisji Rosja-Syria.

Baterie Patriot zostały rozmieszczone w Turcji przez NATO w styczniu 2013 aby uniemożliwić syryjskim siłom powietrznym działanie w strefie przygranicznej. Efektem tego posunięcia było zdobycie przez Front Al-Nusra (Al-Kaida) obszarów na północy Syrii i okupacja przezeń tej faktycznej strefy zakazu

lotów.

W ten sposób podczas bitwy o Kobane siły powietrzne Syrii nie mogły bombardować Państwa (Emiratu) Islamskiego, kraj został zmuszony do ataku lądowego by ratować miasto. Ponieważ armii syryjskiej uniemożliwiono wkroczenie na obszar ostatnich 30 kilometrów dzielących ją od miasta, prasa atlantycka przedstawiła siły kurdyjskie z YPG jako niezależne od Damaszku, chociaż to właśnie Arabska Republika Syrii wyposażyła te siły w broń oraz opłacała ich żołd.

Baterie Patriot początkowo niemieckie i holenderskie, obecnie należą do Niemiec i Hiszpanii. Po wycofaniu będą poddane przeglądowi i modernizacji, a następnie zostaną skierowane na Litwę, nad granicę z Rosją.

Pomimo iż na początku konfliktu Rosja powstrzymywała się od udziału w operacjach wojskowych, to teraz stworzyła wojskową komisję Syria-Rosja. Tymczasem NATO organizowało wydarzenia znane jako „Arabska Wiosna”, w tym wojnę przeciw Syrii, koordynując grupy zagranicznych bojowników oraz ich libijskich i syryjskich kolaborantów sterując z tureckiej bazy w Izmirze. Obecnie jest tam siedziba LandCom (dowództwo oddziałów lądowych 28 członków sojuszu atlantyckiego).

W ciągu ostatnich kilku tygodni wielu doradców wojskowych przybyło do Damaszku.

Dostarczono sześć MiGów 31, najlepszych myśliwców przechwytyjących na świecie. Zakupione zostały w 2007 ale kontrakt zamrożono, nie z powodu embarga na dostawy broni – nie służą do operacji utrzymywania porządku publicznego, tylko do obrony kraju przeciw atakom Turcji lub Izraela. Państwa te podczas wojny pod różnymi pretekstami wpierały bojowników islamskich kiedy tylko ci napotykali trudności.

30 stycznia izraelskie siły zbrojne zbombardowały wojskowe centrum badań w Dżemraja pod pozorem zniszczenia broni, która miałaby być przeznaczona dla Hezbollahu. W rzeczywistości

celem ataku było uniemożliwienie zdekodowania informacji w przechwyconej przez armię syryjską walizce z urządzeniami do komunikacji oraz z danymi satelitarnymi NATO. Operacja była dowodzona przez izraelskie siły powietrzne w koordynacji z Wolną Armią Syrii kierowaną z kolei przez oficerów francuskiej Legii Cudzoziemskiej i pod nadzorem NATO-wskiego LandCom.

Jednocześnie po raz pierwszy armia rosyjska dostarczyła obrazy satelitarne Syrii. Ta decyzja oczekiwana od pięciu lat odwraca sytuację militarną. Rzeczywiście, dotąd terroryści islamscy często uciekali armii syryjskiej korzystając z bieżących obrazów satelitarnych NATO. Choć wydaje się, że od pół roku NATO nie udostępnia swoich danych wywiadowczych Państwu Islamskiemu, ale tylko Frontowi Al-Nusra (Al-Kaidzie).

Na koniec, rosyjscy doradcy wojskowi posiadają całe bogactwo informacji o sytuacji w regionie, które studiują w celu opracowania możliwości rozmieszczenia sił ONZ. Mają przygotować raport dla Kremla by zbadać możliwości dalszych kroków Rosji samodzielnie jak i łącznie z Organizacją Traktatu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (CSTO).

Państwa CSTO spotkają się w Tadżykistanie 15. września, w Duszanbe. Rozmieszczenie sił pokojowych CSTO zostało uzgodnione już w czerwcu 2012 podczas przygotowań do konferencji pokojowej w Genewie. W rzeczy samej ten sojusz wojskowy ma za członków trzy państwa z populacją muzułmańską – Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan – przygotowane lepiej niż Rosja by walczyć z terrorystami podającymi się za islamistów. CSTO uzyskało mandat sił pokojowych ONZ 28 września 2012, także do działań na terenie Afganistanu.

Istnieją ograniczenia we współpracy obu państw – Rosja pragnie wykorzenić dżihadystów zanim ją zaatakują, natomiast USA mają nadzieję reaktywować część z nich w innych konfliktach, jak miało to miejsce w Afganistanie, Bośni-Hercegowinie, Czeczenii czy w Kosowie.

Pewne grupy Daesz (Państwa-Emiratu Islamskiego) przybyły już do Chersonia na Ukrainie gdzie istnieje od pewnego czasu tzw. „Rząd Krymu na Uchodźstwie”.

Najwyraźniej wycofanie przez USA baterii Patriot jest z pewnej strony pułapką. Waszyngton z zadowoleniem przyjmie zredukowanie przez Rosję liczby aktywnych terrorystów, ale jednocześnie nie zmartwiłby się gdyby Rosja ugrzęzła w Syrii. Dlatego „rosyjski niedźwiedź” porusza się z niezwykłą ostrożnością.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Na podstawie: VoltaireNet.org [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#),
TodaysZaman.com

Źródło: VoltaireNet.org